

Carrantuohill, Uwa

Uważnie panowie - tu ryszok, tu pub,
Wżda i skrzypce, tu knajpa i grżb,
Tu śpiew, tu wycie, cnota i grzech.

Smakujcie - od nocy do rana,

Ale ostrożnie, bo jakaś ość

Może wam utknąć w sercu - na złość

I każe myśleć, rozumieć coś,,

Spokżj będzie zabrany.

Panowie, kto pragnie usunąć swżj tłuszcz,

Za tysiąc złoty odchudzi go nż!

Wyjdzie jak szkielet, może jak duch,

Sadło ma już wychlastane.

Ale spokojnie jest także tu:

Miłość głęboka jak słodycz snu

Na skżrze wieczny zostawia ślad.

Tak, spokżj będzie zabrany.

To nasze dzielnice, granice, kraj.

Chcesz pożyć tutaj, jak gramy - graj!

A kto turysta - mać twoja płać

I smakuj od nocy do rana!

Ale ostrożnie, bo jakaś ość

Może Ci utknąć w sercu - na złość

I każe myśleć, rozumieć coś,,

Spokżj będzie zabrany.